Nr. 184. **Kraków, Piątek 20 Kwietnia 1917.** **Rok XXXVI.**

„Nowa Reforma" wychodzi dwa razy dziennie.

PRENUMERATA WYNOSI:	rocznie	półrocznie	ćwierćrocznie	miesięcznie
w Krakowie	36 kor. — h.	18 kor. — h.	9 kor. — h.	3 kor. — h.
z odnoszeniem do domu	42 „ 90 „	21 „ 60 „	10 „ 80 „	3 „ 60 „
w Austro-Węgrzech:				
z jednoraz. przesyłką poczt.	48 „ 90 „	21 „ 60 „	10 „ 80 „	3 „ 60 „
z dwuraz. „ „	50 „ 40 „	25 „ 20 „	12 „ 60 „	4 „ 20 „
w Państwie Niemieckiem	51 „ 60 „	25 „ 80 „	12 „ 90 „	4 „ 30 „
w innych państwach	63 „ 60 „	31 „ 80 „	15 „ 90 „	5 „ 30 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „Nowej Reformy" w Krakowie. — Nr. rach. pczt. Kasy Oszczęd. 857.484.

Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3. — Telefon Redakcyi 41, Administracyi 941, dla rozmów zamiejscowych 1572. — Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 8 halerzy: w Biurze dzienników S. Sokołowskiego, ulica Trzeciego Maja l. 5 i w Biurze Plohna, ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 6 hal., z przesyłką pocztową 8 hal.

NOWA REFORMA

WYDANIE POPOŁUDNIOWE

Prenumeratę przyjmują:

zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe; miejscową: Administracya „Nowej Reformy" — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Kupcesa i A. Salomonowej, ul. Szczepańska 9; Biuro dzienników M. Hepczyka ul. Jagiellońska 7. Trafika w Sukiennicach.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: we Lwowie Biura dzienników: A. Buchsbaum, ulica Karola Ludwika l. 21. — S. Sokołowski, ulica Trzeciego Maja l. 5. W Jarosławiu J. Szczepańska — W Tarnowie M. Rosbach. — W Wiedniu: Herman Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów), I., Wollzeile 6. — M. Dukes Nachf., Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Bazylei, Lipsku, Berlinie i Wrocławiu). — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile) — W Paryżu Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur, Rue Rougemont 14.

Do numeru popołudniowego przyjmuje się tylko „Nadesłane" po 90 hal. od wiersza. — Głosy publiczne po 2 kor. od wiersza.

W numerze popołudniowym, wyłącznie w poniedziałki i dni poświąteczne, zamieszcza się także inne inseraty.

Załączniki do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia itp.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Wojna.

Socyaliści angielscy wobec pokoju.

Haga, 20 kwietnia.

Jak donosi »Manchester Guardian«, uchwaliła angielska partya socyalistyczna wobec tego, że wojna wykazała niezdolność systemu kapitalistycznego do strzeżenia pokoju wśród ludów i utrzymania prawa wśród narodów, — **wezwać rząd do przygotowania referatu o warunkach pokoju.**

Rosya a pokój odrębny.

Sztokholm, 20 kwietnia.

Pewien polityk francuski oświadczył wobec zastępcy »Stavangera« co do możliwości odrębnego pokoju mocarstw centralnych z Rosyą, że uważa rosyjską wolność bez rosyjskiego zwycięstwa za niemożliwą. **Nie może wierzyć, by rewolucya, która wynikła z wojny, nie była za dalszem prowadzeniem wojny.**

Prąd pokojowy w Rosyi.

Frankfurt, 20 kwietnia.

»Frankfurter Zeitung« donosi ze Sztokholmu: Różnice zdania, jakie pojawiają się w Rosyi na rozmaitych zebraniach pokojowych i manifestacyach ulicznych, odnoszą się właściwie tylko do kwestyi, **czy Rosya ma zawrzeć pokój oddzielny, czy też razem z innemi państwami;** istnieją też różnice zdania co do formy i co do terminu rozpoczęcia rokowań. **Większość Rady robotniczej wyraża w tej sprawie zaufanie rządowi tymczasowemu.** Jeden z rewolucyonistów rosyjskich, świeżo przybyły z Petersburga, mówił, że **wszyscy pragną pokoju ogólnego. Gdyby jednak państwa zachodnie, a zwłaszcza Anglia, miały czynić trudności, to Rosya nie cofnie się przed pokojem oddzielnym.**

Frankfurt, 20 kwietnia.

»Frankfurter Zeitung« przynosi interview swojego korespondenta w Hadze z pewnym poważnym politykiem socyalistycznym, który oświadczył pomiędzy innemi:

Niema wątpliwości, że potrzeba pokoju rośnie i jestem przekonany, że **zapał do dalszego prowadzenia wojny w Rosyi znacznie osłabł.** Byłoby bezmyślnością wierzyć, że nowy rząd w Rosyi ze swemi pięknemi, demokratycznemi i ludzkiemi zapatrywania życzy sobie, by wojnę prowadzono w myśl celów wojennych starego rządu. **Dalsze prowadzenie wojny spotka się z niepokonalnemi trudnościami.**

Zbytnia pewność.

Rotterdam, 20 kwietnia.

»Associated Press« donosi z Waszyngtonu:

Tutejsze koła polityczne utrzymują, że **rosyjski rząd tymczasowy bezwarunkowo nie myśli o zawarciu odrębnego pokoju z mocarstwami centralnemi.**

Nowy atak angielski w Palestynie.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Konstantynopol, 20 kwietnia.

Główna kwatera, 18 kwietnia: **Na froncie Synaju, jak się zdaje, przygotowuje się nowy atak angielski.**

Zatopienie parowca portugalskiego.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Madryt, 20 kwietnia.

(Depesza Biura koresp.) »Imparcial« donosi **o zatopieniu parowca portugalskiego przez niemiecką łódź podwodną koło Huelva.**

Lotnicy niemieccy nad terytoryum szwajcarskiem.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Bern, 20 kwietnia.

Agencya szwajcarska donosi: We wtorek rano nad Bazyleą zjawiło się 5 lotników. Posterunki szwajcarskie strzelały do aparatów. Na jednym z aparatów rozeznano wyraźnie odznaki niemieckie. Później nad innemi miejscowościami widziano jeden aparat. Posterunki graniczne znowu dały ognia. Koło Doettingen wylądował jeden niemiecki samolot, wiozący porucznika i żołnierza. Aparat zajęto, lotników internowano.

Kierownik ofenzywy francuskiej.

Genewa, 20 kwietnia.

Wbrew doniesieniom, że kierownikiem ofenzywy francuskiej jest generał N i v e l l e, stwierdza »Petit Parisien«, że zadanie to objął generał M i c h e l.

O powszechną służbę wojskową w Ameryce.

Genewa, 20 kwietnia.

Wedle doniesień z Waszyngtonu, wydział wojskowy Izby reprezentantów **odrzucił 9 głosami przeciw 8 wniosek, domagający się wprowadzenia w Ameryce powszechnej służby wojskowej.**

Pomoc Ameryki dla Rosyi.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Waszyngton, 20 kwietnia.

(Biuro Reutera). Jak słychać, rząd czeka tylko na decydujące słowo Rosyi o jej zapotrzebowaniu, aby poczynić kroki dla wzmocnienia nowego rządu i wzmocnienia jego siły obronnej przeciw Niemcom. Dotąd niema żadnego konkretnego żądania zasiłku, ale ponieważ rząd jest pewny, że otrzyma pełnomocnictwo do pożyczenia pieniędzy państwom koalicyi, uważa się tu za rzecz pewną, iż Rosya na swe życzenie otrzyma znaczną sumę, gdyż panuje tu przekonanie, że Stany Zjednoczone muszą nowemu demokratycznemu rządowi dać wszelką pomoc.

Amsterdam, 20 kwietnia.

»Times« donoszą, że do Rosyi uda się **amerykańska komisya, by udzielić rady w kwestyach finansowych i w kwestyi transportów.**

Wielka bitwa we Francyi.

Ogólna ofenzywa wiosenna, którą podjąć miała koalicya, jako ostatnią próbę sprowadzenia rozstrzygnięcia wojny, ograniczyła się tylko do francuskiego i angielskiego frontu. Wypadki wewnętrzne w Rosyi wprowadziły armię w stan, w którym wszystko inne jest możliwe, tylko nie prowadzenie walki. Ze stanu tego mocarstwa centralne lojalnie nie chcą korzystać, spodziewając się, że z Rosyą ludową, nie carską, łatwiej doprowadzić będzie można do porozumienia. Włochy zaś, wyczerpane daremnemi hekatombami, złożonemi w bitwach uporczywych na Krasie, nie zdradzają ochoty do dalszej ofenzywnej walki. Głosy prasy wskazują, że armia włoska w obecnej chwili zamierza prowadzić defenzywę tylko.

Oba te czynniki znacznie stępiły ostrze, skierowane przeciw frontowi niemieckiemu we Francyi. Rezerwy wojsk, któreby kierownictwo niemieckiej armii w przeciwnym razie wysyłać było zmuszone na wszystkie strony, teraz użyte być mogą wyłącznie na wzmocnienie zachodniego frontu. Uderzenie, które obliczone było na przebicie wszystkich linij niemieckich i na wyrzucenie całkowite Niemców z terytoryum Francyi ku Belgii, natrafia skutkiem tego na sprowadzone szybko w zagrożone miejsca coraz nowe zastępy. Szczerby, wydarte niepowstrzymanym pierwszym nieprzyjacielskim rozpędem, wyrównuje się rychło. Walka przybierać poczyna mimo nieskończenie większych środków technicznych i mas ludzkich, wprawionych do boju, ponownie charakter walk zeszłorocznych nad Sommą. Jeśli więc prawdą jest, że zamierzoną ofenzywę wiosenną mimo zmienionych warunków Anglicy i Francuzi otwarli dla politycznych celów, dla podtrzymania ochoty bojowej u Rosyan, dla przygwożdżenia i ludowej Rosyi do koalicyjnego rydwanu, to nie ulega wątpliwości, że polityczna ta ofenzywa kosztować ich będzie drogo.

Wielka bitwa, rozgorzała we Francyi, rozszerza się zwolna na całą długość bojowego frontu. Umilkła w terenie nad Sommą, gdzie Niemcy przesunęli się byli ku wschodowi, unikając walki. Za to przeniosła się na oba skrzydła: północne p o d A r r a s i południowe n a d r z e k ą A i s n ą. Sprawozdania oficyalne notują również walki zacięte w terenie pomiędzy Reims a Verdun, w Szampanii. Komunikaty ostatnie przynoszą wiadomość o silnem przygotowaniu artyleryjskiem, jakie Niemcy rozpoczęli u samej północy, na terytoryum belgijskiem, oraz o walce działowej ze strony francuskiej, przeciwko frontowi ks. Olbrachta wirtemberskiego na skrajnem południu, w Alzacyi. Słowem cały front zachodni kolejno ruszać się poczyna do śmiertelnych zapasów. W centrum tego frontu bitwa wre i rozwija się w całej pełni, olbrzymiejąc z każdą chwilą. Na obu skrzydłach skrajnych budzi się dopiero, lecz i tam zapewno w dniach najbliższych ogólny buchnie pożar.

Obecny plan działań wojennych w Artois, Pikardyi i Szampanii na tych samych opiera się kierowniczych liniach, wedle których prowadzone były ofenzywy francusko-angielskie nad Sommą. Ponieważ front niemiecki przedstawiał mniej więcej kształt kąta prostego, którego wierzchołek był koło Noyon, zamyślano uderzyć od obu przyprostokątni. Przebicie jednej z tych przyprostokątni spowodowałoby wdarcie się zwycięzkich nieprzyjaciół na tyły wojsk niemieckich, broniących przyprostokątni drugiej. Odwrót wojsk pobitych byłby w takich warunkach niebezpieczny. Słowem mądrość strategiczna francusko-angielska polegała na powtórzeniu uderzenia armii centralnych z pod Gorlic. Lecz losu armii rosyjskiej z dukielskiego zagłębia Niemcy uniknęli w ten prosty sposób, iż opróżnili niebezpieczny teren. Kąt, wyobrażający linię frontu, rozwarł się obecnie. Od Lens, na północ od Arras, wyciągnął się bok jego górny ku południowemu wschodowi, na wschód od Arras dążąc pod St. Quentin z zachodniej strony, by następnie poprzez La Fère nad Oisą dotrzeć do Aisny w połowie mniej więcej odległości między Soissons a Vailly.

Pod Soissons, nad rzeką Aisną, znajduje się obecnie wierzchołek kąta bojowego frontu. — W tym też punkcie stykają się obie armie nieprzyjacielskie, angielska i francuska. Pierwsza od Lens aż do Soissons walczy na 120-kilometrowej przestrzeni. Drugiej przypadła działalność ofenzywna na froncie rzeki Aisny, oraz szampańskim froncie w kierunku Verdun, ogniskując się zwłaszcza w centrum tego odcinka, koło Reims, w miejscu, gdzie od Aisny poczyna się kanał, łączący Aisnę z Marną, na wschód od Reims ciągnący się w południowo-wschodnim kierunku. Uderzenie angielskie przeciwko nowo sformowanemu frontowi wymierzone było w północno-wschodnim kierunku, uderzenie francuskie w kierunku północnym. — Obie linie kierunkowe pochodów przecinać się miały mniej więcej w idealnej przestrzeni pomiędzy Maubeuge a Charleroi, na terytoryum belgijskiem.

Nie wiadomo, czy w planach kierownictw obu wojsk nieprzyjacielskich było to przewidziane, czy też — co prawdopodobniejsza — stało się na przekór planom: dość, że ofenzywa angielska o cały tydzień wyprzedziła francuską. Anglicy, których ofenzywę nad Sommą udaremniono gruntownie, przenieśli tym razem uderzenie dalej na północ, gdzie front pozostał w starych jeszcze liniach, wspierając się na wzgórzach ponad rzeką Scarpą, oraz dalej ku północy. A uderzenie było potężne. Niemcy w komunikatach oficyalnych przyznają lojalnie, że sytuacya była groźna i że linie niemieckie bliskie były przełamania. Pierwsza i druga linia całkowicie znalazły się w angielskim ręku. Piekielny artyleryjski ogień zaporowy, którym Anglicy zamknęli do nich wszelki dostęp z tyłu, uniemożliwił wysłanie rezerw na pomoc. Co z zestrzelanych nawskroś rowów ocalało jeszcze, dostało się do niewoli. Sprawozdanie angielskie wymienia ich raz 11.000, drugim razem 6.000. Po tej początkowej klęsce wojska niemieckie, zasilone rezerwami, cofnęły się ku Douai i Cambrai i walka pod Arras ucichła. Sytuacya, groźna zrazu, została wyrównana. O przełamaniu frontu, którego Anglicy tak byli pewni, że wysłali masowo kawaleryę do szalonego ataku, dziś w punkcie tym nie może być mowy.

Taki przybrała obrót wielka bitwa angielskiej piechoty, która się rozwijała od dnia 9 do 16 kwietnia. W czasie, gdy bitwa ta już stanowczo utknęła, rozpoczął się dopiero 16 kwietnia atak francuski. Pierwsze dwa dni walki rozegrały się głównie koło Reims, gdzie korzystano również z niekorzystnej konfiguracyi niemieckiego frontu, który obiegać musi okolicę Reims, załamując się skutkiem tego i tworząc znaczne wgłębienie. Rozkazy, jakie otrzymały do ataku poszczególne dywizye francuskie, świadczą, że akcya ta na szeroką była obliczona skalę. Lecz rozkazy te, przyłapane jeńców, znalazły się w niemieckim ręku już 6 kwietnia. Nic dziwnego, że bitwa, rozpoczęta przez Francuzów dnia 16 kwietnia, nie doprowadziła w miejscu tem do żadnego wyniku. Niemcy ostali się na ogół w swojej linii pierwotnej. Mimo to atakują Francuzi zażarcie na dalszych odcinkach. Największa w dziejach bitwa, jak powiada komunikat niemiecki jest właśnie w toku. A być może, że to jest dopiero tej bitwy początek... *Stopp.*

Memoryał Ukraińców.

Różnemi czasy mieliśmy już sposobność notować głosy prasy ruskiej galicyjskiej, w której, obok postulatów, obracających się w granicach polityki Rusinów w kraju i wewnątrz monarchii austryackiej, można było znaleźć także sprawy potrącające o program polityczny ruski — międzynarodowy, pan-ukraiński, obejmujący całość polityki zewnętrznej Rusinów, jako narodu. Lecz były to właśnie tylko epizody, podkreślanie w miarę potrzeby różnych punktów tej polityki. Obecnie mamy sposobność zapoznać się z całym ogólnym a konkretnym programem „wielkiej polityki" Ukraińców, którzy wychodzą z nim na arenę międzynarodową w memoryale, wydanym przez „Biuro ukraińskie" p. t. „Revendications ukrainiennes" w Lozannie, a przeznaczonym „dla państw neutralnych i wojujących". Z treścią tego interesującego aktu zapoznaje nas w ostatnim numerze „Wiadomości Polskich" dr Antoni Beaupré. Z memoryału wypływa przedewszystkiem to, co już niejednokrotnie podkreślaliśmy w ogólnikowych enuncyacyach ruskich organów galicyjskich: że Ukraińcy, proklamując bezwzględne nieprzejednanie zarówno n a r a z i e wobec Polaków w Galicyi, jak wobec tworzącego się państwa polskiego — jednocześnie zajmują stanowisko zdecydowanej rezerwy wobec obu grup mocarstw walczących. Oddając „co cesarskiego — cesarzowi" w Austryi zarówno jak w Rosyi w granicach, które zakreśla im lojalizm państwowy, Ukraińcy na przyszłość powojenną zastrzegają sobie możność pogodzenia się z każdą sytuacyą międzypaństwową, z każdą kombinacyą, jaką wytworzy ten lub inny wynik wypadków wojennych. „Niepodległa Ukraina" z założeniem bardzo szerokiem — z 40 milionami mieszkańców na 850.000 klm. kwadr. — ewentualnie złączona unią z Rosyą — pozostaje jako cel idealny, na razie daleki od urzeczywistnienia. Na teraz zaś, na przewidywaną bliższą przyszłość, dwulojalizm, dążący do osiągnięcia dla Rusinów możliwie największych narodowych i politycznych korzyści, zarówno na wypadek wcielenia do Austryi dalszych obszarów państwa rosyjskiego, przez Rusinów zaludnionych, jak na wypadek odłączenia Galicyi wschodniej od Austryi.

Memoryał zaznacza więc, że „Ukraińcy" w Rosyi „wierni uroczystej obietnicy danej carowi i ufni w wysoki ideał prawa i sprawiedliwości, proklamowany przez Rosyę i jej sprzymierzonych, w liczbie kilku milionów znaleźli się w szeregach armii rosyjskiej i spełnili wiele czynów heroicznych", między innemi z a j ę l i G a l i c y ę i z d o b y l i L w ó w pod kierownictwem „ukraińskich" generałów: Brusiłowa, Iwanowa i Aleksiejewa; z drugiej zaś strony „więcej niż pół miliona Ukraińców, poddanych austryackich, spełniło obowiązek względem cesarza". Oparci na tych zasługach, „Ukraińcy zarówno w Rosyi jak w Austryi, nie rezygnując nigdy ze swego ideału narodowego... wrócili do swego programu minimalnego, w którym, nie przewidując możliwych zmian mapy Europy, usiłowali wynaleźć sprawiedliwe rozwiązanie kwestyi ukraińskiej w obrębie obecnych granic międzynarodowych". Ten zaś program minimalny według memoryału tak się przedstawia:

– W R o s y i — autonomia Ukrainy z Sejmem w Kijowie. Żądanie to Ukraińców w Rosyi „nie przedstawia nic nowego". Opierając się na traktacie perejasławskim, zawartym w roku 1654 między Bohdanem Chmielnickim a carem Aleksym Michajłowiczem, „Ukraińcy żądają, aby prowincye: Podole, Wołyń, Kijów, C h e ł m s z c z y z n a, Cherson, Połtawa, Czernihów, Charków, Ekaterynosław, Tauryda z Krymem i Kubań, jak również przyległe dystrykty Besarabii, L u b l i n a, M i ń s k a, G r o d n a, Woroneżu, Kurska, Donu, Stawropolu z miastami Kijowem, Odesą, Charkowem, Ekaterynosławiem i mniejszemi, leżącymi na terytoryum ukraińskiem, historycznem i politycznem, którego 85 proc. ludności (?) mówi tylko po ukraińsku — zjednoczone zostały pod rządem autonomicznym, z siedzibą w Kijowie, któryby uznawał supremacyę rządu petersburskiego w sprawach cesarstwa".

Nie wdając się w komentarze do tych żądań, których fantastyczność bije w oczy każdego ... trochę faktyczne stosunki narodowościowe i kulturalne na wymienionych obszarach, przejdźmy teraz do „programu minimalnego" Ukraińców w A u s t r y i. Według memoryału, Ukraińcy zaludniają tu w liczbie 5 milionów prowincye: Galicyę i Lodomeryę, Bukowinę i północno-wschodnie Węgry; kraje które „od wieków stanowiły prowincye państwa ukraińskiego". Wobec tego zaś Ukraińcy w Austryi żądają, aby wszystkie części zamieszkałych przez nich i graniczących z sobą prowincyj, t. j. Galicya wschodnia aż po San, północno-wschodnia Bukowina i północno-wschodnie Węgry z miastami Lwowem, Przemyślem, Czerniowcami i Munkacsem — o d d z i e l o n o z o s t a ł y od prowincyj, do których przynależą, i zjednoczone w o d r ę b n ą p r o w i n c y ę a u t o n o m i c z n ą z Sejmem we Lwowie. Ażeby równocześnie z przebudową całej monarchii austro-węgierskiej, na zasadach federacyi, jednolite urządzenie centralnej reprezentacyi różnych ludów i ich udziału w administracyi monarchii zastosowano zostało do wszystkich prowincyj Habsburgów, wiącznie z nową prowincyą ukraińską".

Najciekawszą jednak może częścią tego programu minimalnego są kombinacye memoryału wobec różnych ewentualnych wyników wojny. Te kombinacye tak się przedstawiają:

„W chwili, gdy redagujemy to memorandum, cała prawie Bukowina i wielka część ukraińskiej Galicyi jest w ręku wojsk rosyjskich. Może się zdarzyć, że w chwili układów pokojowych Rosya będzie jeszcze w posiadaniu tych obszarów lub nawet większych okręgów. Rosya będzie całkowicie uprawnioną do traktowania tych obszarów, jako zastawów. Otóż Ukraińcy proponują, aby Rosya i jej sprzymierzeni zażądali od Austryi, jako warunku oddania prowincyj okupowanych, oktrojowania autonomii prowincyonalnej dla terytoryum, zamieszkałego przez Ukraińców; Rosya powinna równocześnie zrezygnować z własnej polityki w kwestyi ukraińskiej, co jej da prawo moralne wywrzeć nacisk na Austryę w tym samym duchu. Moralnym zaś obowiązkiem aliantów Rosyi będzie stypulować ten warunek przy zawarciu traktatu międzynarodowego. A u s t r y a p o w i n n a w i e d z i e ć, ż e j e ś l i w r a c a w p o s i a d a n i e t e g o, c o s t r a c i ł a, t o j e d y n i e p o d w a r u n k i e m w y m i e r z a n i a s p r a w i e d l i w o ś c i w o b e c w ł a s n y c h l o j a l n y c h p o d d a n y c h."

Możliwość aneksyi Wołynia przez Austryę nie podoba się zupełnie autorom memoryału. „Aneksya tych prowincyj przez Austryę — czytamy — nie byłaby pożądana, bo stworzyłaby w Rosyi pragnienie odwetu, a w następstwie niebezpieczeństwo nowych wojen z Austryą, mogących się rozgrywać na terytoryum ukraińskiem. Innym względem, sprzeciwiającym się takiej aneksyi, jest konieczność przygotowania się wspomnianych prowincyi do nowych warunków politycznych i socyalnych, coby spowodowało wielki przewrót normalnego życia. Na wszelki wypadek p r o j e k t t e n a b s o l u t n i e n i e w c h o d z i ł w r a c h u b ę, o ile Austrya nie przychyli się do najskromniejszych żądań swych poddanych ukraińskich. Nie trzeba zapominać, że c h o c i a ż p r z y w ó d c y u k r a i ń s c y w A u s t r y i ż ą d a l i t e j a n e k s y i, n i e ż ą d a ł a j e j n i g d y l u d n o ś ć o w y c h p r o w i n c y j. Skromne próby Austryaków założenia kilku szkół ludowych ukraińskich na Wołyniu i Chełmszczyźnie, nie usunęły wrażenia, jakoby gotowa była poświęcić te obszary dla Polski. — A to nie jest środek pozyskania ich dla swoich widoków".

Trzeba przyznać, że projekt zwrotu przez Austryę Wołynia i Chełmszczyzny również nie znajduje aprobaty memoryału, który proponuje „użytkowanie ich jako zastaw" przez mocarstwa cetralne, tak samo jak okupowanej Galicyi i Bukowiny przez Austryę dla wywarcia pewnej presyi. Ale największe oburzenie autorów memoryału budzi możliwość przyłączenia części „terytoryum ukraińskiego" do przyszłej Polski. „Prawdą jest — czytamy w memoryale — że przed kilku(!) wiekami pewne części Ukrainy żyły w unii politycznej z Królestwem Polskiem. Połączyły się z niem z własnej woli, a oddzieliły się przez wojnę, gdy Polacy usiłowali traktować Ukrainę jako kraj podbity. Od tego czasu przestał istnieć węzeł, jednoczący ongiś oba narody, a zastąpiła go nieprzyjaźń, częstokroć bardzo zaostrzona. Istnieje jeszcze mała liczba Polaków — około 2 i pół procent (!) — w niektórych prowincyach ukraińskich, ale większość stała się bardzo dobrymi obywatelami u k r a i ń s k i m i i zasymilowała się do tego stopnia, że ich reszta ludności uważa za część swego środowiska; istnieją wprawdzie również renegaci (!), możemy jednakże, na szczęście dodać, że liczba ich jest nieznaczna.

„U k r a i ń c y n i e z g o d z ą s i ę n i g d y n a u m i e s z c z e n i e i c h p o d o p i e k ą p o l s k ą. Gdyby ignorancya, albo złośliwość dyplomatów doprowadziła do przyłączenia jakiejś części ukraińskiego terytoryum do przyszłego Królestwa Polskiego, powstanie przez to groźne niebezpieczeństwo dla trwałego pokoju Europy wschodniej. Jest jednakowoż pewien punkt widzenia, dotychczas rzadko wyrażany publicznie, wyjąwszy p. Łempickiego, b. posła do Dumy, a obecnie członka polskiej Rady Stanu, który głosi o d n o w i e n i e h i s t o r y c z n e j U n i i u k r a i ń s k o - p o l s k i e j na podstawie całkowitej równości obydwu ludów w zamiarze stworzenia silnej i niezawisłej federacyi. Stanowisko to znalazło echo w kołach ukraińskich, lecz nie może stanowić tu tematu roztrząsań, gdyż jest dotąd bardzo słabo podtrzymywane przez jedną stronę i drugą".

Z ewentualności »programu minimalnego« memoryał przewiduje jeszcze i aprobuje utworzenie n i e p o d l e g ł e j r e p u b l i k i u k r a i ń s k i e j z 10 milionami mieszkańców »z obszarów zajętych Ukrainy rosyjskiej i dystryktów ukraińskich Galicyi i Bukowiny« z ewentualnem dołączeniem niewymienionych »prowincyj nadgranicznych«. Pozyskać Rosyę dla tego projektu memoryał usiłuje przez ... nywanie jej, że »przyczyniając się do utworzenia państwa ukraińskiego, mogłaby usprawiedliwić swą misyę wyzwoleńczą względem Słowian, misyę, która jej tak leży na sercu«.

Jak widzimy, »wielka polityka« Ukraińców, sprecyzowana w tym memoryale, obejmuje bardzo szerokie horyzonty, a jednocześnie elastycznie przystosowuje się do wszelkich, o wiele ciaśniejszych, lecz nakazanych przez możliwość różnych wyników wojny światowej.

Nowe agendy Rady Stanu.

(Komisya dla spraw jeńców. — Kursa dla urzędników sądowych).

Warszawa, 18 kwietnia.

Przy departamencie spraw politycznych Rady Stanu powołaną będzie w najbliższym czasie »k o m i s y a d o s p r a w j e ń c ó w«, w skład której wejdą przedstawiciele »Polskiego komitetu opieki nad jeńcami, »Towarzystwa niesienia pomocy ofiarom wojny«, oraz »Komitetu opieki nad obozami jeńców«. Zakres działalności nowej komisyi obejmować będzie opiekę nad jeńcami, poddanymi Królestwa Polskiego, z wyjątkiem czysto filantropijnych spraw, w Niemczech, Austro-Węgrzech, Bułgaryi i Turcyi. Pertraktacye, przeprowadzone przez departament spraw politycznych z istniejącemi instytucyami opieki, doprowadziły do tego, że wszystkie pokrewne instytucye przekażą nowej komisyi swe agendy, z wyjątkiem czysto filantropijnych.

Równocześnie donieść mogę, że akcya celem przygotowania dla Polski szeregu u r z ę d n i k ó w s ą d o w y c h — co wobec ostatniej enuncyacyi generał-gubernatora, przekazującej organizacyę sądownictwa Radzie Stanu, stało się tem bardziej piekącem — jest na ukończeniu. Kursa rozpoczną się 1 maja, będą bezpłatne, odbywać się będą w godzinach wieczornych i trwać dwa miesiące. — Dyrektor departamentu sprawiedliwości powołał na kierownika kursów p. B. Chełmickiego.

Po wysłuchaniu wykładów i wykonaniu prac powierzonych sobie na zajęciach praktycznych, słuchacze będą obowiązani przystąpić do egzaminu przed komisyą stosownie do regulaminu specyalnego. — Słuchacze, którzy zdadzą egzamin otrzymają odpowiednie świadectwa.

Liczba godzin wykładów, proponowana przez komisyę kierowniczą, wynosi ogółem 144. Projektowane wykłady obejmą: prawoznawstwo ogólne, postępowanie cywilne i karne, organizacyę i administracyę sądów, biurowość sądową, stemplowe i spadkowe, oraz statystykę sądów, wykonywanie wyroków cywilnych i karnych, więziennictwo, dochodzenie i śledztwo, hipotekę i notaryat, archiwum sądowe i zajęcia praktyczne.

Do wykładów powołane będzie grono wybitnych prawników-specyalistów.

Uregulowanie obrotu pieniężnego w Królestwie Polskiem.

Warszawa, 18 kwietnia.

Z dniem 26 b. m. rozpoczyna swe czynności »Polska krajowa Kasa pożyczkowa«. Świeżo wydane ogłoszenie szefa administracyi cywilnej podaje następujące szczegóły:

Zarząd składa się: a) z przewodniczącego; b) co najmniej dwóch jeszcze członków. Jako depozyt towarowy, mogą być przyjmowane tylko te ziemiopłody, wytwory górnicze, oraz wyroby, które są w dobrym gatunku i nie ulegają zepsuciu. Wyroby zaś fabryczne, które ulegają znacznym wahaniom cen, mogą być przyjmowane w zastaw tylko z zachowaniem największej ostrożności i za poręczeniem osoby odpowiedzialnej.

W związku z powstaniem »Kasy pożyczkowej«, wydał generał-gubernator rozporządzenie, dotyczące waluty w generał-gubernatorstwie warszawskiem, którego najważniejsze postulaty brzmią:

Jedynym prawnym środkiem płatniczym w generał-gubernatorstwie warszawskiem jest polska marka. Rubel przestaje być prawnym środkiem płatniczym w generał-gubernatorstwie warszawskiem. Jeżeli w przepisach prawnych, rozporządzeniach, lub przy wyznaczaniu podatków publicznych wymieniony jest rubel, jako środek płatniczy, zostaje on zastąpiony przez markę polską po kursie 1 rubel = 2.16 marki polskiej, jeżeli, jako środek płatniczy, jest wymieniona marka niemiecka, zostaje ona zastąpiona przez markę polską. Wyznaczanie w rublach cen towarów, przeznaczonych na sprzedaż, jest wzbronione; na przyszłość mają być ceny wyznaczone tylko w markach polskich.

Zabrania się: a) dokonywać w rublach operacyj prawnych, mających za przedmiot wypłaty pieniężne, specyalnie zaś kupna wszelkiego rodzaju; b) dokonywać wypłaty w rublach; dotyczy to w szczególności też wypłat płac zarobkowych, pensyj i komornego; c) wystawiać w rublach prywatne i publiczne dokumenty, o ile dotyczą wypłat pieniężnych (weksle, czeki, rachunki, kwity, oferty, zobowiązania dłużnicze wszelkiego rodzaju i t. d.).

Przy handlu papierami publicznymi, których cena oznaczona jest w rublach, wzbronione jest uiszczanie równowartości w rublach. Przy zapłacie w markach polskich lub niemieckich, nie wolno uskuteczniać rozrachunku po kursie wyższym, na 1 rubel = 2.16 marki polskiej.

Marki polskie mogą być jedynie za pozwoleniem polskiej krajowej »Kasy pożyczkowej« przesyłane lub zabierane poza granice generał-gubernatorstwa warszawskiego. Pozwolenie jest zbyteczne, jeżeli idzie o sumy nie wyżej 3.000 marek polskich, jednakowoż nie może tasama osoba, bądź firma, w ciągu jednego dnia przekroczyć sumy 3.000 marek polskich, w ciągu miesiąca kalendarzowego 10.000 marek polskich.

Wszelkie zobowiązania płatnicze w markach niemieckich mogą być regulowane markami polskiemi; wszelkie zobowiązania płatnicze w markach polskich mogą być regulowano markami niemieckiemi.

Kronika.

Kraków, 20 kwietnia.

Tysiączny dzień wojny. Jak wiadomo, dnia 25 lipca 1914 rząd serbski odrzucił ultimatum Austro-Węgier. W nocy z dnia 25 na 26 lipca rozpoczęły się pomiędzy Austro-Węgrami a Serbią kroki wojenne. Wobec tego dzień 26 lipca 1914 roku można uważać za pierwszy dzień wojny. Na podstawie tego obliczenia dzień dzisiejszy, to jest 20 b. m., jest tysiącznym dniem wojny dla Austro-Węgier.

Obrady Rady przybocznej Centrali dla odbudowy kraju. Dzisiaj odbywają się dalsze obrady członków Rady przybocznej Centrali dla odbudowy Galicyi. Porządek dzienny obejmuje sprawozdanie sekcyi rolniczej od czasu założenia Centrali do kwietnia 1917 roku. Szef sekcyi, profesor dr Julian Nowak, w obszernem przemówieniu zaznaczył, że braki rolnictwa w czasie wojny są coraz większe, a brak rąk roboczych i pociągowych zastępowano maszynami. Główną troską sekcyi rolniczej było przeżycie wojny i przeprowadzenie zasiewów. Na kraj nasz spadła klęska ziemniaczana; tego roku zapowiada się jeszcze większy nieurodzaj ziemniaków. Ceny produktów rolniczych nie opłacają się obecnie. Rząd odmówił wypłacania premij na zasiewy. Sekcya stara się o uzyskanie zaliczek na zasiewy. W dalszym ciągu profesor dr Nowak omówił szczegółowo działalność sekcyi rolniczej w kierunku dostarczania nawozów sztucznych, nasion strączkowych i produktów rolniczych, wreszcie narzędzi rolniczych, jak: pługów motorowych, parowych i t. d. Cena za zaoranie jednego morga pługiem motorowym wynosi 25 K. Dla rolnictwa przyznało ministerstwo pewne ilości benzyny i benzolu. Centrala zakupiła fabrykę Goreckiego w Krakowie i tu odbywa się naprawa pługów i maszyn rolniczych. Tutaj też otwarto kurs motorowych. Przed żniwami dostarczy Centrala pewnej ilości żniwiarek i kosiarek. Zapatrywanie, jakoby powiaty zachodnie były zaopatrywane obficiej przez Centralę, aniżeli wschodnie, jest mylne. Mowca cyframi udowodnił, że Centrala nie czyni żadnej różnicy między zniszczonymi powiatami zachodnimi i wschodnimi. W końcu zaznaczył prezydent dr Nowak, że reprezentanci Centrali nie są biurokracyą austryacką, tylko delegacyą całego społeczeństwa.

Po referacie dra Nowaka, rozpoczęła się obszerna dyskusya. Obradom i dzisiaj przewodniczy wiceprezydent p. St. Grodzicki. Godzina 11½ w południe posiedzenie trwa dalej.

Brak węgla w Krakowie. Sprawa zaopatrzenia ludności miasta naszego w węgiel, wobec niespodziewanego powrotu zimy, musiała uledz znacznemu pogorszeniu. Tysiące ludzi bezskutecznie wyczekuje przed pustymi miejskimi i prywatnymi składami węgla, aby zdobyć kilka kilo węgli do ugotowania z takim trudem przez zarząd miasta dostarczonych ziemniaków. Niemożność ogrzania mieszkań najdotkliwiej odczuwać się daje ludziom chorym, a łączy się z niemożliwością wykonania zarządzeń sanitarnych przy chorobach epidemicznych, dotąd tak skutecznie zwalczanych.

Pomimo bezustannych wysiłków prezydyum miasta Krakowa, pomimo stanowczych zarządzeń ministerstwa robót publicznych i poparcia wszystkich władz, miasto nasze otrzymało w miesiącu kwietniu zaledwie dziesiątą część przyznanej, a wskutek stosunków wojennych już o 40 procent zredukowanej ilości węgla. Wobec pogarszającej się z godziny na godzinę sytuacyi, prezydyum miasta zwróciło się do p. komendanta twierdzy dp feldmarszałka Gusocka, oraz szefa sztabu generalnego pułkownika Grimma z prośbą o użyczenie z magazynów twierdzy znaczniejszego zapasu węgla na potrzeby tak ciężko dotkniętej ludności. Komenda twierdzy z uznania godną gotowością prośbie prezydyum miasta uczyniła zadość i poleciła wydać zaliczkowo na ten cel 30 wagonów węgla. W ten sposób umożliwionem zostało miejskiemu składowi węgla ponowne podjęcie swych czynności. Węgiel ten sprzedawany będzie w ilości pół centnara cłowego na rodzinę tygodniowo, jedynie za okazaniem legitymacyi do poboru chleba. Równocześnie każda głowa gospodarstwa domowego otrzymać może na żądanie 1 metr drzewa opałowego.

Pomoc wojskowa dla zakładu czyszczenia miasta. Prezydyum miasta uzyskało po dwuletnich kilkakrotnych staraniach, dzięki życzliwości obecnego komendanta twierdzy, furmanki, oraz kilkanaście partyj żołnierzy i jeńców wojennych celem przyspieszenia prac około wywozu śmieci i popiołów, nagromadzonych w podwórzach domowych, a przedstawiających znaczne niebezpieczeństwo dla stanu zdrowotności miasta.

Kradzieże zasadzonych ziemniaków. Jak wiadomo, zarząd miasta Krakowa wydzierżawił znaczną ilość gruntów miejskich osobom prywatnym pod uprawę ziemniaków. Na niektórych wydzierżawionych parcelach ziemniaki te już zasadzono. Niestety zdarzyło się kilka razy, że dzierżawca zasadził ziemniaki w dzień, a w najbliższej nocy ktoś je w znacznej części powygrzebywał i zabrał do gotowania. Pokazuje się, że wydzierżawione ogródki z jarzynami oraz zagony z ziemniakami muszą być także nocną porą strzeżone przed złodziejami. — W zeszłym roku kilkunastu dzierżawców ograbionych zostało zupełnie z zasianych jarzyn.

Spis dzieci w Krakowie. Jak corocznie, tak i w tym roku zarządzi miejski Urząd zdrowia publiczne ochronne szczepienie od ospy. W tym celu potrzebny jest dokładny wykaz dzieci, zamieszkałych w Krakowie, a urodzonych w czasie od 1-go kwietnia 1916 roku do 27 kwietnia 1917 roku, to jest dzieci od jednego dnia do 13 miesięcy życia. W dniach 23 i 24 b. m. mają się zgłosić do okręgowych biur miejskich rozdawnictwa kart chlebowych właściciele domów celem podjęcia statystycznych formularzy i rozdać je tylko tym lokatorom, którzy mają dzieci w wymienionym wieku. Wypełnione dokładne kartki statystyczne i formularze obowiązani są właściciele zwrócić odnośnym biurom okręgowym przy zgłaszaniu się po odbiór kart chlebowych w dniach 27 i 28 kwietnia b. r. Właściciele lub administratorzy domów, którzy nie przedłożą należycie wypełnionych kartek statystycznych i formularzy, nie otrzymają kart chlebowych.

Ze Związku niewiast katolickich. W sobotę dnia 21 b. m., o godzinie 4 po południu odbędzie się w Czytelni Polskiego Związku niewiast katolickich zebranie, w celu omówienia kilku aktualnych spraw Związku. Ze względu na ważność omawianych kwestyj, wydział uprasza członków o liczne przybycie.

Wieczór satyry i humoru Wacława Kalicińskiego ze współudziałem Leona Wyrwicza, odbędzie się we wtorek dnia 24 b. m w sali teatru ludowego miejskiego przy ulicy Rajskiej. Wieczór zapowiada się bardzo dobrze. Bilety wcześniej do nabycia w kasie zamawiań teatru ludowego w sklepie gazowni miejskiej przy placu Szczepańskim.

Z kraju.

Przeciw przyłączeniu księstw Oświęcimskiego i Zatorskiego do Śląska austryackiego. Otrzymujemy następujący komunikat z komitetu wykonawczego dla protestu przeciw przyłączeniu księstw Oświęcimskiego i Zatorskiego do Śląska austryackiego:

»Druga konferencya komitetu wykonawczego dla powyższej sprawy odbyła się pod przewodnictwem hr. Bobrowskiego dnia 18 kwietnia b. r. w Białej przy udziale 16 delegatów. Na konferencyę przybył także delegat książęcego konsystorza biskupiego w Krakowie ks. Mączyński z Białej. Sprawozdanie z dotychczasowych czynności składał burmistrz Mayzel z Oświęcimia. Podjęta przez komitet praca przynosić zaczyna pożądane owoce, gdyż sprawa przyłączenia do Galicyi Śląska cieszyńskiego wchodzi widocznie na coraz pomyślniejsze tory. Z całego kraju napłynęły liczne protesty przeciw przyłączeniu księstw Oświęcimskiego i Zatorskiego do Śląska austryackiego, oczekiwane są w najbliższej przyszłości takie same protesty od miast i rad powiatowych, które swoich deklaracyj jeszcze nie nadesłały. Na wniosek posła dra Łazarskiego uchwalono oddać zbadanie memoryału osobnej komisyi, poczem pismo to zostanie wręczone miarodajnym czynnikom przez osobną deputacyę, do której zostali wybrani: prezes hr. Bobrowski, burmistrz Mayzel, dr Wereszczyński, rejent Han, dyrektor Deimel i delegat, którego naznaczy książęco-biskupi konsystorz w Krakowie.

W dyskusyi zabierali głos: dyrektor Deimel, dyrektor Stein, profesor Koestlich, profesor Merta z Białej, dr Groele i dr Grzybowski z Zatora, rejent Han z Wadowic, dr Ślósarczyk z Oświęcimia, oraz pp.: Zajączek, Węgrzynek i dr Dziewoński z Kęt.

W dyskusyi podniesiono z przykrością małe zainteresowanie się posłów tą tak ważną sprawą narodową. Komitet uchwalił wyrazić głębokie podziękowanie Wydziałowi krajowemu za dokonane wykupno z rąk niemieckich terenów węglowych, które znajdują się przeważnie na obszarach księstwa Oświęcimskiego i Zatorskiego, a które to ziemie zapragnęli Niemcy przyłączyć do Śląska.

Komitet uznał się w permanencyi aż do zupełnego ukończenia swoich czynności, poczem wszystkie akta tej sprawy zostaną złożone, jako dokumenty historyczne do archiwum Biblioteki Jagiellońskiej«.

Ze spraw kolejowych w kraju. Jak donoszą z Wiednia, ministerstwo kolei przyznało uprzywilejowanie budowli drugiego toru na linii Trzebinia—Szczakowa, dwutorowego połączenia pomiędzy Szczakową a Chrzanowem i dworca do odłączania (Abrollbahnhof) w pobliżu stacyi Chrzanów.

Prawo publiczności. Minister oświaty przyznał prawo publiczności na rok 1916/17 siedmiu klasom prywatnego gimnazyum żeńskiego Anny Rachalskiej.

Odszkodowanie wojenne dla obywateli niemieckich w Galicyi. „Gazeta Lwowska“ donosi: Obywatele państwa niemieckiego mogą szkody, poniesione wskutek wojny w Galicyi i na Bukowinie, zgłaszać u politycznych władz powiatowych. Zgłoszenia te służą tylko do informacyi rządu austryackiego co do wynikłych szkód wojennych, nie dają jednak żadnego prawa do wynagrodzenia szkody. Przyznania tych szkód lub zaliczek na nie nic udziela się. Do zgłoszeń szkód należy używać specyalnych urzędowych formularzy, których na piśmienną prośbę udzielają starostwa i cesarsko-niemiecki konsulat we Lwowie.

Powrót profesora Kallenbacha do Lwowa. Prof. dr Józef Kallenbach, który przez rok piastował godność profesora na świeżo otworzonym uniwersytecie warszawskim, potem zaś wskutek choroby korzystał z półrocznego urlopu, zapowiedział obecnie wykłady na letnie półrocze we lwowskiej wszechnicy. Tematem ich będzie: »Adam Mickiewicz« i »Objaśnianie najstarszej poezyi polskiej«. Poza tem profesor Kallenbach prowadzić będzie, jak dawniej, seminaryum nowszej filologii polskiej.

Półrocze letnie na uniwersytecie lwowskim rozpoczyna się z dniem 19 kwietnia b. r. Między innymi ogłosili wykłady: prof. Twardowski: »Dusza i ciało, życie psychiczne a układ nerwowy«; prof. Wartenberg: »Platon i Arystoteles«; prof. Askenazy: »Tadeusz Kościuszko 1745—1817«; prof. St. Zakrzewski: »Przegląd dziejów Polski za Wazów«; prof. Antoniewicz: »Sztuka i estetyka XIX wieku«; profesor Kasprowicz: »Motyw Cencich w poezyi«; prof. Bruchnalski: »Historya literatury polskiej w dobie renesansu«; prof. Hahn: »Dzieje teatrów polskich w XIX wieku«; prof. Michalski: »Gospodarcze przyczyny obecnej wojny«; prof. Balzer: »Historya ustroju Austryi«; prof. Dąbkowski: »Prawo prywatne polskie«; prof. Romer: »Geografia ogólna«.

Z Królestwa Polskiego.

Prasa w generalnem gubernatorstwie warszawskiem. Według urzędowej statystyki niemieckiego wydziału prasy przy gener. gubernatorstwie warszawskiem, wychodzi na tym obszarze 114 czasopism w różnych językach, a na 6 pism w języku polskim uzyskano świeżo pozwolenie.

W liczbie 114 znajdują się już urzędowe wydawnictwa niemieckie, oprócz których wychodzi jeszcze 5 pism niemieckich: jedno codzienne w Warszawie i w Łodzi, oraz 2 tygodniki: „Deutsche Post“ w Łodzi i „Unsere Kirche“ w Warszawie. Pism polsko-niemieckich, urzędowych, jest 33. W żargonie wychodzi 6 pism codziennych i 4 tygodniowo. Z codziennych żargonowych, 3 wychodzą 2 razy dziennie. W języku hebrajskim wychodzi 1 tygodnik i 1 miesięcznik.

Troska o dzieci w Warszawie. Pisma warszawskie donoszą, że w Warszawie znajduje się obecnie 40.000 dzieci ze sfer robotniczych i proletaryatu miejskiego, potrzebujących opieki hygienicznej i pokrzepienia sił, nadwątlonych złem odżywianiem się w czasie wojny. Dziatwa ta — zdaniem szkolnych lekarzy miejskich — jest tak wycieńczoną, że nie wykazuje żadnej odporności w razie chorób i skazaną jest na zagładę. Mieszkaniem tej dziatwy są najczęściej nory pod schodami, pozbawione dobroczynnego światła i powietrza. Wobec tego podniesiono potrzebę pomieszczenia choć części tej najbardziej pomocy wyglądającej dziatwy, po różnych gminach wiejskich, a jedna z sekcyj magistratu zajmuje się wyszukaniem odpowiednich pomieszczeń częścią u chłopów, częścią w specyalnie urządzić się mających letniskach. Magistrat miasta Berlina zrozumiał tę palącą potrzebę i wyasygnował na cele pomieszczenia dzieci szkół berlińskich milion marek. Warszawa zdecydowaną jest również ponieść pewien znaczniejszy wydatek na cel tak żywotny. Tymczasem ze wsi od włościan napływają zgłoszenia gotowości przyjęcia pewnej ilości dzieci z miasta na odżywienie i pobyt.

Podobny ruch objawia się także w kilku większych miastach Królestwa Polskiego, a na pochwałę ziemian i obywateli podnieść należy, że znajduje chętne echo w tych sferach, które odczuły doniosłość sprawy i poczucie swej wobec przyszłości narodu odpowiedzialność w tak ciężkiej chwili, jaką naród przeżywa.

Zgon weterana z roku 1863. Z Dąbrowy Górniczej donoszą: W dniu 17 b. m. zmarł na kopalni »Piaski« weteran z roku 1863, ś. p. Franciszek Wolski, w wieku lat 72. Ś. p. Wolski służył w oddziale Langiewicza i brał czynny udział w kilkunastu bitwach. Pogrzeb odbył się dnia 18 b. m.

Ze świata.

Zarządzenia przeciwko podejrzanym pożarom w Niemczech. Dzienniki poznańskie i śląskie drukują następujący urzędowy komunikat:

»Powtarzające się często pożary w młynach i spichlerzach z artykułami spożywczymi, oraz eksplozye w przedsiębiorstwach wojenno-przemysłowych wskazują na to, że grasują tutaj agenci nieprzyjacielscy w celu zniszczenia naszych zapasów żywnościowych i amunicyi. Każdy obywatel niemiecki jest więc zobowiązany uważać na osoby podejrzane i ich działalność. Kto zdoła wykryć sprawcę pożaru lub eksplozyi, tak, aby go można ukarać, otrzyma nagrodę aż do 1.000 marek«.

Ukraińska „Centralna Rada“ i ukraińska milicya w Kijowie. Lwowskie „Diło“ donosi za „Kijowską myśl“, której numera nadeszły do Lwowa, że w Kijowie na zgromadzeniach ludowych i przedstawicieli różnych organizacyj ruskich, także robotniczych, postanowiono wszystkie je połączyć w jedną ukraińską „Centralną Radę“. Posiedzenia tej „Centralnej Rady“ odbywają się codziennie. — Uchwaliła ona wysłać do wszystkich organizacyj prowincyonalnych odezwę, wzywającą je, aby wysyłały do urzędów guberniaInych deputacye domagania się języka ruskiego w gimnazyach i uniwersytetach oraz urzędach, dalej powrotu zesłańców z Galicyi. „Centralna Rada“ wysłała depesze do ministrów: ks. Lwowa i Kiereńskiego. Utworzono też „Ukraiński Fundusz Narodowy“, na który wpłynęły już znaczne kwoty.

„Kijowska myśl“ donosi dalej, że w Kijowie zorganizowano milicyę ukraińską, której sztab mieści się w audytoryum uniw. Powstała też „Główna Ukraińska Rada studencka“, która składa się z 20 przedstawicieli wszystkich wyższych zakładów naukowych Kijowa.

Zniesienie świąt carskich w Rosyi. Pisma angielskie donoszą, że oprócz apanaży, oprócz konfiskaty całego olbrzymiego majątku cesarza i rodziny Romanowów zniesione zostały przez rząd prowizoryczny wszystkie święta rodziny cesarskiej i galówki. Świąt takich było dziewięć w roku.

Odznaczenia w Legionach.

Ostatni rozkaz Komendy Legionów ogłasza szereg odznaczeń podoficerskich za doskonałą służbę. — Otrzymali:

Żelazny krzyż zasługi z koroną na wstędze medalu waleczności:

Wachm. Kazimierz Szymański z kaw. sztab. Komendy L. P.; sierż. Władysław Goebel z urzędu prow. L. P.; sierż. Stefan Szelepin z urzędu prow.; sierż. Maksymilian Rozwadowski z 2 p. p. 9 kom.; sierż. rach. Jan Machalski z 2 p. p.; sierż. Tadeusz Mislak z Komdy trenu dyw. L. P.; sierż. Emil Hołuka Charzewski z Komdy trenu dyw. L. P.; wachm. Kazimierz Jaroszewicz z piekarni pol. L. P.; sierż. rach. Władysław Hałek z piekarni pol.; sierż. Franciszek Józef Zając z Kolumny prow. L. P. 4/P.; sierż. Tadeusz Karbowiak z kol prow. 3/P.; sierż. Henryk Graff ze Stacyi zbornej w Krakowie; sierż. Stanisław Kwieciński ze Stacyi zbornej L. P. w Krakowie; sierż. Józef Piechaczek ze Stacyi zbornej L. P. w Krakowie.

Żelazny krzyż zasługi na wstędze medalu waleczności:

Plutonowi: Włodzimierz Stachoń, Józef Zlamal, sekc.; Edward Rępołowski, sekc.; Jan Ileje, wszyscy z urzędu prow. Leg. Polsk.; podofi. rach. II kl. Ryszard Kędra z 2 p. uł.; sekc. Michał Kubicki; Maryan Summam; Bronisław Porębowicz, st. żołn.; Stanisław Sassak, kan.; Eugeniusz Ryszka; Józef Kaczor, wszycy z 1 p. art. L. P.; plut. Piotr Kurek z Komdy Taborów; st. żołn. Józef Strzelichowski z Komdy tab.; uł. Stanisław Radwański i Michał Dominck z Komdy Taborów; plut. Stanisław Lurski z kol. prow. 2/P.; leg. Franciszek Zalejski z Komdy Tabor.; Marcin Kamior i Ludwik Gaisborger z Komdy Taborów; plutonowi: Zygmunt Kurzawa, Ludwik Zochna, Pietras Karol Surówka, Karol Ciżbok, Konstanty Szczepanek, Wojciech Stopa; sekcyjni: Karol Dziedziński, Władysław Hradil, Jan Śliwiński, Andrzej Wojciechowski, Karol Wywiał; st. żołnierze: Michał Gottfried, Paweł Kreimann, Józef Jakubowski, Adam Knoblach, Jan Łukasik, Piotr Sikorski, Wincenty Sokół, Józef Szczepański, Adam Wójcik, leg. Józef Gawęda, Franciszek Hobot, Aleksander Stachyra, Józef Stasius, Józef Szwec, sekc. Jan Hauszinger, Karol Vollweiter, st. żołn. Ignacy Feluś, tyt. st. żoln. Antoni Likus, leg. Emil Hanzlik, Szymon Sikora, Andrzej Madej, Stefan Fejes, Józef Cinar, Andrzej Sobczyszak, Michał Wawak, Stanisław Grzywa, Wilhelm Kanger, Karol Kaposi, Illes Farkas, wszyscy z piekarni pol. L. P.; plut. Kazimierz Kalinowski, sekc. Antoni Kasprzycki, Franciszek Rutkowski, st. żołn. Emil Stróżkowski, leg. Stanisław Menzel, wszycy z Komdy Taborów L. P.; plut. Józef Linca z żand. pol., 2 bryg. L. P.; plut. Władysław Mozdyniewicz i sekc. Karol Kurtzmann z żand. pol. 2 bryg. L. P.

Repertoar teatru miejskiego w Krakowie im. Jul. Słowackiego.

W piątek, dnia 20 b. m.: »Domek trzech dziewcząt«, operetka H. Berte'go.

W sobotę, dnia 21 b. m.: (Nowość, po raz pierwszy): »Pułaski w Ameryce«, cztery obrazy dramatyczne Adolfa Nowaczyńskiego.

Repertoar miejskiego teatru ludowego.

W piątek, dnia 20 b. m.: »Kaligula«, dramat K. Rostworowskiego.

W sobotę, dnia 21 b. m., po południu: »Grube ryby«, komedya M. Bałuckiego; wieczorem: »Królowa kina«, operetka J. Gilberta.

Zmarli:

Adam Ruliński, likwidator powiatowej Kasy oszczędności w Wadowicach, zmarł tamże w dniu 17 b. m.

Ponowny przegląd pospolitaków.

Przedwczoraj — jak to już doniósł telegram — zarządzony został nowy przegląd pospolitaków urodzonych w latach 1893 do 1867. Do przeglądu powołane zostaną dwie grupy:

Pierwsza grupa obejmuje pospolitaków, urodzonych w okresie czasu od r. 1871 do 1867. Ci staną poraz czwarty do przeglądu, podczas gdy czwarty przegląd roczników 1891—1872 odbył się w marcu br.

Druga grupa obejmuje owe osoby, urodzone w latach 1893—1867, które dotąd były uwolnione od obowiązku stawania do przeglądu, ponieważ były wykreślone z list stawienictwa, albo posiadały bądź certyfikat uwolnienia z pospolitego ruszenia, bądź świadectwa wysłużenia z pospolitego ruszenia (Landsturmabschied).

Ta grupa pospolitaków była wedle dotychczasowej ustawy wojskowej — zwolnioną z obowiązku stawania przed komisyą asenterunkową. Przed niedawnym czasem przepis ten zmieniono o tyle, że pospolitacy i tej kategoryi podlegają obowiązkowi stawienictwa, jeżeli specyalnie do tego zawezwani zostaną.

To specyalne zawezwanie uskuteczniono obecnie.

Tylko te osoby, które dopiero po 30 listopada 1916 r. drogą superarbitracyi (Superarbitrierung) lub superrewizyi (Ueberprüfung) zostały ze służby wojskowej urlopowane, lub usunięte (entlassen), nie potrzebują stawać do obecnego przeglądu. Ten przepis obejmuje obie grupy.

Dalej nie stają do przeglądu ci, którzy już należą do wojska; gażyści emerytowani; ci, którzy są na razie uwolnieni od służby w pospolitem ruszeniu; z urodzonych w r. 1867 ci także, którzy wedle ustawy wojskowej z roku 1868 przed 19 rokiem życia wstąpili jako ochotnicy do wojska, wreszcie ułomni (bez nogi lub ręki, ślepi na oba oczy, głuchoniemi, kretyni, umysłowo chorzy), jeżeli komisya przeglądowa ma odpowiedni dowód. Epileptycy mają zgłosić się do przeglądu z dowodami swojej choroby.

Wszyscy, którzy mają obowiązek stawienia się do przeglądu, muszą pomiędzy 23 a 30 b.m. zgłosić się w urzędzie gminnym swojego miejsca pobytu.

Przegląd odbędzie się w czasie od 17 maja do 14 czerwca br.

Słowieńcy a Tryest.

Organ słowieńskiej partyi katolicko-ludowej »Slovenec« zajmuje się we wstępnym artykule kwestyą Tryestu i stwierdza, że wobec aspiracyj włoskich do tego miasta, Słowieńcy muszą wystąpić stanowczo ze swemi do niego prawami, ugruntowanemi na tem, że Tryest leży na słowieńskiej ziemi.

»Nasze wszystkie narodowe, kulturalne i gospodarcze aspiracye — pisze »Slovenec« — muszą być zwrócone na Tryest. Dążyć musimy do gruntownej koncentracyi naszego kapitału narodowego w Tryeście i na naszem Pobrzeżu. Warunkiem tej naszej organizacyi gospodarczej i handlowej jest utworzenie akademii nautycznej i handlowej w Tryeście, a to nie z niemieckim językiem wykładowym, lecz w języku naszej ludności na Pobrzeżu«.

Liczba Słowieńców w Tryeście — jak wiadomo — już obecnie jest wcale znaczna, bo przewyższa 30 tysięcy, a stale wzrasta. Wzrasta też znaczenie kulturalne słowieńskiego żywiołu w mieście w miarę powiększania się liczby ich inteligencyi. Słowieńcy mają już tam swoje stowarzyszenia kulturalne, gimnazyum, kasy. Wychodzi też w Tryeście dziennik słowieński »Edinost«.

Po audyencyi niemieckich posłów u cesarza.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 20 kwietnia.

Dzienniki wypowiadają radosne zadosyćuczynienie z powodu łaskawych słów cesarskich, dających wyraz uznaniu dla Niemców w Austryi, których ścisły i pełen zaufania stosunek do dynastyi habsburskiej ujawniła w pełni audyencya przywódców stronnictw niemieckich, a szczególniej witają zamiar cesarza, aby Radę państwa zwołać w bliskim czasie, co, jak się zdaje, usunie wszystkie wątpliwości wielokrotnie rozważanej kwestyi rozbudzenia na nowo życia parlamentarnego. Pozatem dzienniki wyrażają nadzieję, że ludy monarchii, które w wojnie światowej walczyły o byt państwa habsburskiego, gotowe są Austro-Węgry, które dzięki bohaterstwu swych synów zwycięsko odparły nawałę przemożnego nieprzyjaciela, prowadzić w pokoju współpracą do wzmożenia dobrobytu i wewnętrznej konsolidacyi. Dzienniki jednomyślnie uważają za pewne, że **niemieccy ministrowie Urban i Baernreither pozostaną w gabinecie. Według »N. Fr. Presse«, minister Galicyi, dr Bobrzyński, ustąpi z rządu.**

Ofenzywa angielsko-francuska.

Genewa, 20 kwietnia.

»Journal des Debats« w artykule swojego współpracownika stwierdza, że ofenzywa angielsko-francuska, obejmująca 150 kilometrów frontu, składa się z czterech bitew, a mianowicie: 1) Bitwa pod Arras pomiędzy Lens i Cojeul; 2) Bitwa pod Saint Quentin pomiędzy Cojeul i Oise; 3) Bitwa pod Laon pomiędzy Oise a Aisne; 4) Bitwa pod Craonne pomiędzy Soissons i Reims.

Asekuracya na wypadek pokoju.

Kopenhaga, 20 kwietnia.

Dzienniki duńskie powtarzają za ang., że wobec coraz bardziej wzrastającego nastroju pokojowego, organizuje się w Anglii ogromne przedsiębiorstwo ubezpieczeniowe. Przyjmować ono będzie do asekuracyi wszelkiego rodzaju zakłady, oraz poszczególne jednostki, które prowadziły większe, lub mniejsze interesy z wojną bezpośrednio, lub pośrednio związane, a które w razie zawarcia pokoju poniosłyby wielkie straty. Prasa zapatruje się na to przedsiębiorstwo z pewną wątpliwością, uważając, że techniczne obliczenia ryzyka tego rodzaju asekuracyi są prawie niemożliwe.

Telefoniczne i telegraficzne wiadomości c. k. Biura koresp.

z dnia 20 kwietnia.

Audyencye u cesarza.

Wiedeń. Cesarz przyjął dziś na osobnych posłuchaniach między innymi przewodniczącego wspólnej komisyi żywnościowej generała majora Landwehry, generała majora Iwańskiego i prezydenta ministrów hr. Tiszę.

O przestrzeganie przepisów religijnych przez żołnierzy-żydów.

Wiedeń. Ministerstwo wojny zarządziło, by żołnierzom żydowskim, przestrzegającym przepisy religijne, o ile możności podawano pożywienie rytualne. Jeżeliby jednak wydarzyły się wypadki, że z jakichkolwiek powodów nie możnaby im było podawać tego pożywienia, polecono duchownym żydowskim, by rozprószyli skrupuły religijne tych żołnierzy, wskazując na ciężkie czasy.

Katastrofa kolejowa w Bawaryi.

Monachium. Na stacyi Nannhofen, linii Monachium—Ulm, wczoraj wieczorem nastąpiło zderzenie pociągów. Przy katastrofie, jak dotychczas stwierdzono, zginęło na miejscu 21 podróżnych, w tem 16 żołnierzy, a 41 osób odniosło rany, wśród nich wielu ciężkie.

Pożyczka wolnościowa w Rosyi.

Petersburg. (Pet. ag. tel.) Jutro rozpocznie się subskrypcya wielkiej „pożyczki wolnościowej“.

Zgon generał-gubernatora Brukseli.

Bruksela. Generał gubernator bar. Bissing zmarł wczoraj.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.
Wydawca:
RUDOLF OSMAN.

Nadesłane.

(Artykuły w tym dziale nie pochodzą od redakcyi)